

Dariusz Górecki

KOMITET NARODOWY POLSKI W PARYŻU — JEGO STOSUNEK
DO WŁADZ CENTRALNYCH ODRADZAJĄCEGO SIĘ PAŃSTWA
(1917—1919)

Poruszając zagadnienie działalności Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu zdaję sobie sprawę z tego, iż wszystkie związane z tym kwestie łączą się w sposób zasadniczy z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Rzecz jasna nie poruszam tych wszystkich problemów łączących się z różnymi drogami do niepodległości. Natomiast zwracam uwagę na to, że społeczeństwu polskiemu w tych trudnych momentach nie udało się stworzyć jednolitego frontu, a układ sił politycznych w kraju był taki, że żadnej partii nie udało się uzyskać zdecydowanej przewagi.

Działania mające w konsekwencji doprowadzić do odzyskania przez Polskę niepodległości były podejmowane zarówno w kraju jak i poza jego obszarem. W dniu 15 sierpnia 1917 r. w Lozannie został powołany do życia przez działaczy endeckich Komitet Narodowy Polski. Jego siedzibą był Paryż. W skład Komitetu Narodowego Polskiego początkowo weszło tylko osiem osób: Roman Dmowski (prezes), hrabia Maurycy Zamoyski (generalny skarbnik), Marian Seyda, Jan Rozwadowski, Konstanty Skirmunt, Erazm Piltz, hrabia Władysław Sobański i Ignacy Paderewski. Później dokooptowano w jego skład m. in. przedstawiciela Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego Józefa Wielowieyskiego (sekretarz generalny) i Józefa Hallera (dowódca Armii Polskiej we Francji). Prowadzone przez przywódcę Żydów amerykańskich Luisa Marshalla próby wprowadzenia w późniejszym czasie do jego składu przedstawiciela narodowości żydowskiej, mającego poparcie ruchu syjonistycznego spotkały się ze zdecydowaną odmową ze strony R. Dmowskiego¹. Wobec Komitetu Narodowego Polskiego organizacje polonijne prowadzące swą działalność we Francji zajęły stanowisko nieprzychylnie. W dniu 10 października 1917 r. osiem polskich organizacji tam działa-

¹ M. Drozdowski, *Spółczeństwo, państwo, politycy II Rzeczypospolitej*, Kraków 1972, s. 297.

jących (m. in. Komitet Wolnej Polski) ogłosiło drukiem protest wobec utworzenia Komitetu. Opozycja przeciwko Komitetowi Narodowemu Polskiemu wychodziła głównie z kół lewicowych, jednak także niektóre czynniki prawicowe występowały przeciwko niemu. Spowodowane to było tym, że Polonia francuska widziała w jego działaczach polityków o ugodowej, prórosyjskiej orientacji. Działacze ci wywodzili się przecie z Komitetu Narodowego Polskiego założonego w listopadzie 1914 roku w Warszawie, a po jej zajęciu przez Niemców działającego w Piotrogradzie. Komitet ów opowiadał się za zjednoczoną i autonomiczną Polską w ramach państwowości rosyjskiej i współdziałał w tworzeniu Legionu Puławskiego, który walczył po stronie Rosji. Dominującą rolę odgrywali w nim endecy. Komitet Narodowy Polski w Piotrogradzie uznał za swych przedstawicieli w Londynie, Paryżu i Rzymie R. Dmowskiego, E. Piltza i hr. M. Zamoyskiego². Później w miejsce piotrogrodzkiego Komitetu została powołana Rada Polska Zjednoczenia Międzypartyjnego. Dokonano tego na zjeździe, który odbył się w Moskwie w dniach od 3 do 9 sierpnia 1917 r. Rada Polska Zjednoczenia Międzypartyjnego uznała jako swego reprezentanta na zachodzie Europy Komitet Narodowy Polski w Paryżu, do którego został wkrótce dokooptowany jej przedstawiciel J. Wielowieyski. Działacze Komitetu dopiero po rewolucji w Rosji wysunęli program niepodległości Polski. Spowodowane to było zmianą stanowiska władz rosyjskich wobec sprawy polskiej. Gdyby nie rewolucyjne zmiany w Rosji, rząd francuski nie dopuściłby do głoszenia takiej propagandy.

W dniu 28 sierpnia 1917 r. Komitet Narodowy Polski w Paryżu powiadomił rządy Ententy o swym założeniu, prosząc je jednocześnie o oficjalne uznanie. W odpowiedzi na to został on uznany za „oficjalną organizację polską” przez rządy: francuski (20 września 1917 r.), amerykański (15 października 1917 r.), włoski (30 października 1917 r.), amerykański (10 listopada 1917 r.) oraz brazylijski (17 sierpnia 1918 r.)³. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego uznanie za „oficjalną organizację polską” trudno podciągnąć „pod jakieś pojęcie znane temu prawu, jak np. uznanie rządu lub grupy, czy uznanie za stronę wojującą”⁴. Wynika to wyraźnie z noty francuskiej z dnia 20 września 1917 r. traktującej Komitet nie tylko jako rząd, lecz jako organ mający „przygotować organizację przyszłego suwerennego i niezawisłego państwa

² M. Bobrzyński, *Wskrzeszenie państwa polskiego*, t. 1, Kraków 1920, s. 144.

³ K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej*, Warszawa-Kraków 1924, s. 103–106.

⁴ S. Hubert, *Rozbiory i odrodzenie Rzeczypospolitej. Zagadnienie prawa międzynarodowego*, Lwów 1937, s. 177.

polskiego"⁵. Uznanie Komitetu Narodowego Polskiego przez Ententę nie wyposażało go w żadne konkretne prerogatywy polityczne ani nie sankcjonowało jego pozycji i działalności ze strony swych protektorów⁶. Akty te można jedynie traktować jako uznanie Komitetu za „przedstawicielstwo interesów polskich na Zachodzie Europy”⁷. Komitet Narodowy Polski posiadał swych przedstawicieli, którymi byli: Erazm Piltz w Paryżu, Konstanty Skirmunt w Rzymie, hr. Władysław Sobański w Londynie, Ignacy Paderewski w Waszyngtonie i Jan Modzelewski w Bernie. Przedstawiciele ci „nie byli równoznacznymi z przedstawicielami dyplomatycznymi, bo żadne z państw uznających Komitet takiego charakteru im nie przyznało”⁸.

Dekretem prezydenta Francji z dnia 4 czerwca 1917 r. przystąpiono do tworzenia autonomicznej armii polskiej we Francji. Z dniem 20 marca 1918 r. zostały ustalone w stosunku do niej uprawnienia Komitetu. Przyznano bowiem, że Komitet wykonywać będzie nad nią „zwierzchnie atrybucje we wszystkich kwestiach wojskowych natury politycznej (ayant une répercussion politique)”⁹. Takie określenie kompetencji zbliża stanowisko Komitetu Narodowego Polskiego i armii polskiej we Francji do „stanowiska uznanej strony wojującej”¹⁰. W dniu 4 października 1918 r. Komitet mianował gen. J. Hallera naczelnym wodzem. Zanim to jednak nastąpiło, R. Dmowski nie mogąc się zdecydować na wysunięcie odpowiedniej kandydatury, powiedział do J. Wielowieyskiego: „gdybyśmy mogli wykraść Piłsudskiego z Magdeburga i jemu powierzyć armię, sprawa byłaby najlepiej załatwiona”¹¹. Mimo iż było to powiedziane żartem, to jednak było w tym trochę prawdy. Dmowski doceniał bowiem popularność Piłsudskiego i poszedłby z nim na kompromis, przeznaczając mu komendę nad wojskiem, a zachowując dla siebie zwierzchnictwo polityczne. Warto tu także przypomnieć, że każdy ochotnik wstępujący do wojska polskiego we Francji podpisywał zobowiązanie do służenia w armii polskiej wszędzie tam, gdzie rząd francuski zechce ją wysłać.

Organami współpracującymi i w pewnym sensie zależnymi od Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu były: Polski Komitet Central-

⁵ Kumaniecki, *op. cit.*, s. 103.

⁶ M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917—1919*, Warszawa 1966, s. 167.

⁷ S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795—1918*, Warszawa 1969, s. 538.

⁸ Hubert, *op. cit.*, s. 178.

⁹ Kumaniecki, *op. cit.*, s. 107.

¹⁰ Hubert, *op. cit.*, s. 178.

¹¹ J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej Paryż-Lozanna-Londyn*, Poznań 1970, s. 87.

ny w Brazylii i Komitet Narodowy Polski w Argentynie. Polski Komitet Centralny w Brazylii został utworzony w dniu 16 grudnia 1917 r. i miał swą siedzibę w Kurytybie. Jego prezesem był Kazimierz Warchołowski. Komitet ów posiadał dwie komisje: Wojskową oraz Opieki nad Rodzinami Ochotników (którzy zaciągnęli się do armii polskiej we Francji). Polski Komitet Centralny posiadał swych przedstawicieli w Komitetach miejscowych w: Rio de Janeiro, S. Paulo i Porto Alegre. Powiadomił on pismem z dnia 4 czerwca 1918 r. Komitet Narodowy Polski w Paryżu, że „w realne kształty oblekła się do tej pory akcja zaciągowa do Armii Polskiej we Francji, opieka nad rodzinami ochotników, jako też wydawanie uznanych przez Rząd Federalny polskich Poświadczeń Narodowościowych”¹².

Natomiast Komitet Narodowy Polski w Argentynie powstał w dniu 10 marca 1918 r. Jego siedzibą było Buenos Aires. Prezesem tego Komitetu był Gustaw Jasiński. Celem Komitetu w Argentynie było „złączenie wszystkich Polaków pod hasłem niepodległości Polski, popieranie moralne i materialne wojska polskiego we Francji, i zbieranie funduszków dla ulżenia nędzy w Ojczyźnie”¹³.

Komitet Narodowy Polski w Paryżu był przedstawicielstwem polskich ugrupowań prawicowych zmierzających do wskrzeszenia niepodległego państwa polskiego w oparciu o aliantów. Bezpośrednim zakresem swego działania obejmował Europę Zachodnią i Stany Zjednoczone. Dostrzegając swą niepopularność wśród Polonii francuskiej, jego działacze jeszcze latem 1917 r. rozumieli konieczność dokooptowania do swego grona przedstawicieli lewicy, zwłaszcza socjalistycznej¹⁴. Projektu tego jednak nie zrealizowano. Do zadań Komitetu Narodowego Polskiego należało: (1) otrzymanie od rządów Ententy wyraźnej deklaracji o rozstrzygnięciu po wojnie sprawy polskiej, (2) organizacja polskiej siły zbrojnej przeciw Niemcom, (3) opieka nad Polakami w państwach sprzymierzonych, (4) propaganda sprawy polskiej.

Z zakresu kompetencji Komitetu wynika, że był on niejako „ambasadorem” polskiej myśli emancypacyjnej akredytowanym przy rządach państw koalicji, nie był natomiast rządem polskim. Nawet Francja, stanowiąca przecież główne oparcie w jego działalności, nie wyposażała go w zbyt dużą samodzielność ani w sprawach wojskowych, ani w sprawach politycznych. Zdaniem Dmowskiego należało dążyć do uzyskania dla Komitetu jak najszerszego zakresu uprawnień, które by upodabniały go do rządu. Według niego Komitet powinien to być „suł

¹² Sekretariat Jeneralny, Komitet Narodowy Polski w Paryżu, sygn. 17, s. 24, Archiwum Akt Nowych (AAN).

¹³ *Ibidem*, sygn. 16, s. 4, AAN.

¹⁴ Protokół posiedzeń, Komitet Narodowy Polski w Paryżu, sygn. 1, s. 55, AAN.

generis rząd polski, który o tyle tylko rządem nie będzie, że nie będzie rządził krajem"¹⁵.

Latem 1917 r. Komitet Narodowy Polski wypowiedział się w przedmiocie zagadnień ustrojowych:

Państwo polskie powinno mieć konstytucję demokratyczną. Powinno się kierować zasadami wolności i sprawiedliwości, lecz równocześnie zasadami porządku, gdyż bez tego żaden wysiłek cywilizacyjny, żaden postęp nie jest możliwy. W nowej Polsce nie powinno być klas uprzywilejowanych, lecz walka klas również powinna być wykluczona. Wolność sumienia i prawa mniejszości powinny być w niej szanowane¹⁶.

Enigmatyczność zawartych w deklaracji sformułowań nie mogła ukryć zachowawczego stanowiska jej autorów wobec spraw społecznych.

Chociaż Komitet prowadził działalność na emigracji, jego członkowie żywo interesowali się wydarzeniami w kraju. Rada Regencyjna uczyniła nawet przez księcia Eustachego Sapiechę jesienią 1917 r. propozycję, aby Komitet uznał nad sobą jej zwierzchnictwo i zaczął z nią współpracować. Komitet Narodowy Polski — uznający wprawdzie jej zwierzchnictwo na terenie Królestwa Polskiego — odpowiedział jej, że nie może być ona uważana za władzę całej Polski, ponieważ Królestwo Polskie to jednak tylko jedna dzielnica, a poza tym organ mianowany przez okupantów i pozostający pod ich opieką nie może być uznany za zwierzchnika przez Komitet działający przeciwko Niemcom¹⁷. Jego stosunek do Rady Regencyjnej został określony w dniu 30 czerwca 1918 r. przez E. Piltza:

Nie możemy uznać za najważniejszą władzę polską Rady Regencyjnej, która ma tylko pozory suwerenności. Tem bardziej nie możemy uznać za nasz rząd narodowy Rady Ministrów w Warszawie, która nie ma swobody działania i jest zależna od władz okupacyjnych. Lecz uznajemy jego wielką użyteczność w sprawie administracji kraju, jak i jego niezaprzeczone zasługi w sprawie obrony interesów polskiej ludności przed niemieckim uciskiem¹⁸.

W obliczu szybko następujących po sobie zmian na arenie międzynarodowej i w kraju, Komitet Narodowy Polski postanowił zaostrzyć swą taktykę wobec władz warszawskich. Bezpośrednim powodem tego

¹⁵ Leczyk, *op. cit.*, s. 105.

¹⁶ A. Ajnenkiel, *Spór o model parlamentaryzmu polskiego od roku 1926*, Warszawa 1972, s. 117, 118.

¹⁷ R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1926, s. 310; także F. Honowski, *Parlament i rząd w Polsce niepodległej*, Warszawa 1938, s. 408; także J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1973 s. 365, 366.

¹⁸ Kumaniecki, *op. cit.*, s. 103.

było opublikowanie przez Niemców w dniu 25 sierpnia 1918 r. tekstu noty Jana Steczkowskiego (z dnia 29 kwietnia 1918 r.) skierowanej do rządów państw okupacyjnych z propozycją definitywnego rozwiązania sprawy polskiej. Uchwalona przez Komitet w dniu 4 września 1918 r. nowa taktyka jego zwolenników w kraju sformułowana była w sposób następujący: „1. Jeżeliby rząd Królestwa lub Rada Regencyjna zaangażowały jakimkolwiek krokiem po stronie Państw Centralnych, natenczas żaden środek nie będzie zbyt ostry, ażeby go nie należało użyć dla zwalczania i zwalenia nie tylko rządu, ale i Rady Regencyjnej. 2. O ile taka ewentualność nie nastąpi, należy przejść do ostrej opozycji przeciwko obecnemu rządowi, ale nie przeciwko Radzie Regencyjnej. 3. Należy dążyć do zbliżenia się z lewicą, do wpływania na nią w kierunku przeniesienia punktu ciężkości jej dążeń z gruntu społecznego na grunt narodowy i do przygotowania w porozumieniu z nią podstaw utworzenia przyszłego tajnego Rządu Narodowego”¹⁹. Jednocześnie powiadamiano swych zwolenników o tym, że Komitet nie dopuści do tego, by przedstawiciele Rady Regencyjnej wzięli udział w kongresie pokojowym.

Porównując stosunek Komitetu Narodowego Polskiego do rządu warszawskiego z czerwca i września 1918 r., można zauważyć wyraźną zmianę. Oczywiście wezwanie do ostrej opozycji przeciwko gabinetowi J. Steczkowskiego nie zostało zrealizowane, gdyż rząd ten upadł w dniu 5 września. Opozycja wobec rządu nie oznaczała jednak opozycji wobec Rady Regencyjnej. Wynika to jasno z załącznika Nr 3 do protokołu Komitetu Nr 141 z dnia 2 października 1918 r.:

1. Uznajemy Radę Regencyjną jako widomy znak państwowości polskiej. Zobowiązujemy się nie działać przeciwko niej za granicą i tłumaczyć jej rolę trudną i poświęcającą się. 2. Pewni, że Regencja nigdy nie zezwoli na związanie traktatami narodu polskiego w chwili, w której wola tego narodu nie może wolno wypowiedzieć się, i że uznaje, że sprawa polska może być tylko załatwioną na drodze międzynarodowej, Komitet Narodowy Polski przyrzeka, że będzie starał się politykę swoją utrzymać w duchu Regencji. 3. We wszystkich tych sprawach, w których Regencja nie może się wypowiedzieć z powodów okupacyjnych w Kraju, Komitet Narodowy Polski zachowuje wszelką wolność działania politycznego. 4. Komitet zachowuje sobie prawo opozycji choćby najostrzejszej przeciwko rządowi polskiemu²⁰.

Z cytowanego załącznika wynika, że „utrzymanie polityki w duchu Regencji” i zobowiązanie się do „niedziałania przeciwko niej” oznacza, że Komitet widział w Radzie Regencyjnej nie tylko „znak państwowości polskiej”, lecz także organ o takim jak on obliczu klaso-

¹⁹ Pajewski, *op. cit.*, s. 84.

²⁰ Protokoły posiedzeń, Komitet Narodowy Polski w Paryżu, sygn. 7, s. 35, AAN.

wym, organ który mógłby w przyszłości zostać ewentualnym sojusznikiem w późniejszej walce o władzę w kraju. Politycy Komitetu Narodowego Polskiego dobrze wiedzieli, że skompromitowana w oczach polskiego społeczeństwa współpracą z okupantami Rada Regencyjna nie była dla nich groźną rywalką, a przeciwnie — utrzymywanie z nią dobrych kontaktów mogło okazać się im bardzo przydatne. Zresztą sam skład osobowy Rady Regencyjnej, poza hrabią Józefem Ostrowskim był Komitetowi na rękę: arcybiskup Aleksander Kakowski jako głowa Kościoła w katolickim państwie uważany był za bardzo pożądany czynnik polityczny. Natomiast o podobnych poglądach politycznych Romana Dmowskiego i księcia Zdzisława Lubomirskiego może świadczyć okoliczność, że obaj byli członkami Komitetu Narodowego w Warszawie i pod jego odezwą z dnia 25 listopada 1914 r. znajduje się między innymi obok podpisu R. Dmowskiego podpis ks. Z. Lubomirskiego, prezydenta miasta i przyszłego regenta²¹. Przychylny stosunek Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu do Rady Regencyjnej nie oznaczał podobnego stanowiska wobec jej rządów. Wyjątek stanowił tu endecki gabinet Józefa Świeżyńskiego, który nawet zwrócił się do Komitetu z prośbą o reprezentowanie go wobec mocarstw zachodnich²². Bardzo krótka działalność tego gabinetu (zaledwie dwanaście dni) nie daje podstaw do snucia przypuszczeń na temat dalszych stosunków między tymi organami. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że ponieważ członkowie gabinetu J. Świeżyńskiego w większości byli zwolennikami Komitetu, przeto istnieją przesłanki by uznać, iż istniały potencjalne możliwości dla objęcia władzy w kraju przez Komitet, w przypadku, gdyby rząd ten dotrwał do końca okupacji.

Powrót Józefa Piłsudskiego do Warszawy i ogłoszenie się dyktatorem postawiło w nowym świetle problem objęcia przez Komitet władzy w Polsce. W jednej chwili z organu będącego głównym pretendencem do objęcia władzy w kraju stał się on partnerem, który jedynie może być dopuszczony do współrządzenia. Podjęta przez Piłsudskiego działalność na arenie międzynarodowej zapowiadała osłabienie pozycji Komitetu w oczach dotychczasowych protektorów. Dlatego na posiedzeniu Komitetu w dniu 16 listopada 1918 r. jego członkowie doszli do wniosku, że „w tej chwili klucz sytuacji politycznej ma w ręku Piłsudski [...] koniecznym jest porozumienie się osobiste z Piłsudskim i Radą Regencyjną”²³. Dostrzegając własną przegraną i pragnąc polepszyć swą sytuację, członkowie Komitetu godzili się na współpracę z Piłsud-

²¹ Honowski, *op. cit.*, s. 407.

²² T. Piszczkowski, *Odbudowanie Polski 1914—1921. Historia i polityka*, Londyn 1969, s. 162.

²³ Protokoły posiedzeń, Komitet Narodowy Polski w Paryżu, sygn. 8, AAN.

skim (głównym antagonistą politycznym Dmowskiego) jak i na pertraktacje z członkami nie istniejącej już Rady Regencyjnej. Nie mając najlepszego rozeznania o sytuacji w Polsce, jeszcze na tym samym posiedzeniu, postanowili oni zmierzać do utworzenia nowej Rady Regencyjnej: „[...] arcybiskup Kakowski mógłby być zastąpiony przez biskupa Sapiechę, prócz niego mogliby wejść w skład nowej Regencji Piłsudski i poseł Seyda”²⁴. Projekt zakładał więc pomniejszenie roli Piłsudskiego, który tracąc swą dyktatorską pozycję stałby się jednym z trzech członków nowego organu. Warto przy tym zaznaczyć, że dwaj pozostali pretendenci do członkostwa w nowej Radzie Regencyjnej to ludzie sprzyjający Komitetowi.

Oczywiście projekt ten w ówczesnych warunkach był utopią. Pozornie rezygnując z dalszej walki o władzę, Komitet Narodowy Polski przyjął w dniu 23 listopada 1918 r. nową taktykę: „[...] musimy dążyć do kompromisu z żywiołami, które uchodzą za wolnościowe [...] trzeba nam iść na chwilowy kompromis [...] musimy oświadczyć w Kraju, że nie zależy nam na władzy”²⁵. Podkreślenie krótkotrwałego i koniunkturalnego kompromisu ukazuje najlepiej, że Komitet pragnął zapewnić sobie współdziałanie w rządach. Tendencje do pójścia na kompromis z obozem piłsudczykowskim rosły wraz z napływem wiadomości o rozszerzaniu się nastrojów rewolucyjnych w kraju. Poza tym kompromis ten był jedyną szansą dla Komitetu, który znajdując się w Paryżu nie mógł zastosować przemocy wobec władz krajowych. Zresztą nawet szybkie przewiezienie w tym celu do Polski armii gen. Hallera nie dawało rękojmi powodzenia, przeciwnie mogło doprowadzić do wybuchu wojny domowej. Konsekwencje takiego starcia byłyby dla Komitetu wątpliwe wobec rosnącego niezadowolenia wśród armii polskiej we Francji²⁶.

Sytuacja na arenie międzynarodowej stawała się coraz bardziej kłopotliwa; z jednej strony był naczelnik państwa, posiadający władzę dyktatorską i cieszący się ogromnym poparciem ze strony społeczeństwa, z drugiej strony — istniała organizacja, wprawdzie zasłużona dla Ententy, ale jednak tylko o kanapowym składzie. Jeszcze w czasie wojny

²⁴ *Ibidem*, sygn. 8, AAN.

²⁵ *Protokoły posiedzeń Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu z okresu od 2 X 1918 do 21 I 1919*, [w:] *Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914—1939*, Warszawa 1959, s. 149.

²⁶ J. Haller, *Pamiętniki*, Londyn 1964, s. 191: „W pierwszych dniach roku 1919 już wojsko niepokoiło się z powodu ciągłego odkładania wyjazdu do Polski. Z tego zaczęli korzystać demagodzy i jakaś konspiracja, tak, że musiałem nawet ostrymi karami dyscyplinarnymi ukroić niepożądane niepokoje [...] Bywały nawet zamachy samobójcze wywołane przez niesumienną agitację”.

Komitet przygotowując się do objęcia władzy w Polsce zmierzał do wzmocnienia swej pozycji międzynarodowej. W połowie września 1918 r. miało miejsce oświadczenie rządu brytyjskiego w Izbie Gmin przypominające, że państwa sprzymierzone nigdy nie uznały Komitetu Narodowego Polskiego za rząd polski, a traktowały go jedynie jako pośrednika między rządami alianckimi a polską emigracją. Nic więc dziwnego, że w październiku 1918 r. Komitet postanowił wystąpić do rządów sprzymierzonych z wnioskiem o uznanie go za *gouvernement de fait*²⁷. W nocy z dnia 30 listopada 1918 r. brytyjski minister spraw zagranicznych Arthur Balfour powiadał, iż rząd Wielkiej Brytanii „nie może uznać Narodowego Komitetu Polskiego za rząd «de facto» w myśl wręczonego mu 15 listopada 1918 r. *aide-mémoire*”²⁸. Nie ulega wątpliwości, że istnienie w Warszawie centralnego rządu polskiego pokrzyżowało plany Komitetu uzyskania ze strony aliantów uznania jako rządu *de facto*²⁹.

Stanowiska rządów państw sprzymierzonych wskazywały, iż zmierzają one ku doprowadzeniu w Polsce do powstania gabinetu koalicyjnego. Komitet nie znajdował więc u nich zachęty do walki z naczelnikiem państwa, lecz przeciwnie — nacisk do zgody, gdyż w tym widziały dla siebie korzyść³⁰. Przyczyn tej polityki należało szukać w nowym układzie politycznym Europy Wschodniej, natomiast Piłsudski „reprezentował program zbrojnej walki z Rosją i nastawienie antyradzieckie, a dysponował przy tym określonym kredytem zaufania w społeczeństwie polskim, które miało dostarczyć żołnierzy na tę wojnę [...] pod tym względem Piłsudski był dla aliantów nie mniej wartościowym sprzymierzeńcem aniżeli bądź co bądź «kanapowy» emigracyjny KNP”³¹. Do porozumienia między Komitetem a władzami warszawskimi dążyła zwłaszcza Wielka Brytania, gdyż możliwość utworzenia w Polsce rządu wyłącznie przez Komitet musiałoby oznaczać wzmocnienie francuskich wpływów w Polsce. Zresztą francuska lewica również opowiadała się za takim kompromisem. Wzajemne nieuznawanie się władz warszawskich i Komitetu mogło tylko szkodzić interesom Polski, z czego zdawali sobie sprawę zarówno Piłsudski jak i Dmowski. Dlatego obie strony dążyły do zawarcia porozumienia, choć stawało się widocznym, że w miarę upływu czasu o warunkach kompromisu decydować będzie naczelnik państwa. Dla Piłsudskiego było rzeczą ważną, by na konferen-

²⁷ Leczyk, *op. cit.*, s. 228, 259.

²⁸ Kumaniecki, *op. cit.*, s. 127.

²⁹ T. Komarnicki, *Piłsudski a polityka wielkich mocarstw zachodnich*, Londyn 1952, s. 11.

³⁰ Bobrzyński, *op. cit.*, t. 2, Kraków 1925, s. 38.

³¹ R. Bierzanek, *Państwo polskie w politycznych koncepcjach mocarstw zachodnich 1917—1919*, Warszawa 1964, s. 69.

cji pokojowej wystąpiła jednolita reprezentacja państwa polskiego³². Natomiast Komitet Narodowy Polski skłaniał do zgody z obozem naczelnika państwa brak innej możliwości czynnego uczestnictwa w rządzie ogólnopolskim oraz zapewnienie przez Koalicję, że z chwilą powstania rządu koalicyjnego będzie przeprowadzona czynna interwencja wojsk alianckich w Polsce. Zawarcie porozumienia między tymi dwoma obozami poprzedziły pertraktacje prowadzone przez Stanisława Grabskiego w Warszawie (w dniach od 5 do 10 grudnia 1918 r.).

Ostatecznie w dniu 23 grudnia 1918 r. wyjechała z Polski do Paryża delegacja naczelnika państwa. W jej skład wchodził: dr Kazimierz Dłuski (prezes), Michał Sokolnicki (sekretarz), prof. Antoni Sujkowski, kpt. Bolesław Wieniawa-Długoszewski oraz por. Michał Mościcki. Przemawiając w dniu 29 grudnia 1918 r. w Izbie Deputowanych, francuski minister spraw zagranicznych Stephen Pichon oświadczył:

[...] zgodziliśmy i wywołaliśmy sami przybycie do Francji reprezentantów generała Piłsudskiego, tj. rządu warszawskiego, i spodziewamy się, że w bliskim czasie nastąpi absolutna zgoda pomiędzy różnymi czynnikami, które są powołane do odbudowania przyszłej Polski³³.

Widać więc, że i dla rządu francuskiego spór o władzę w Polsce był nie na rękę. Zwłaszcza francuska opozycja socjalistyczna wywierała presję na rząd w kierunku doprowadzenia do zawarcia kompromisu, obawiała się bowiem, aby socjalistyczny rząd Jędrzeja Moraczewskiego nie musiał ustąpić przed prawicowym Komitetem. Porozumienie między Komitetem a rządem polskim zostało osiągnięte w wyniku rozmów prowadzonych między Piłsudskim a Paderewskim. W dniu 16 stycznia 1919 r. Piłsudski udzielił dymisji gabinetowi Moraczewskiego i porучzył Paderewskiemu misję utworzenia nowego gabinetu. W wyniku tych zmian Komitet Narodowy Polski uznał w dniu 21 stycznia 1919 r. rząd utworzony przez Paderewskiego i otrzymał w dniu 23 stycznia depezę, w której polski minister spraw zagranicznych uznał Komitet za „przedstawiciela interesów polskich przy rządach sprzymierzonych i stowarzyszonych oraz przy rządzie związkowym szwajcarskim”³⁴.

³² W. Baranowski, *Rozmowy z Piłsudskim*, Warszawa 1938, s. 91: „Nie możemy mieć dwóch delegacji na Kongres pokojowy, nie możemy dawać spektaklu podwójnego przedstawicielstwa. Jednego, powiedzmy formalnego — mego, drugiego pokątnego, doradczego przy Aliantach, Komitetowego. Tak by się stało i wyszło, gdybym powiedzmy uparł się. Ale ja upierać nie będę. Pisałem o tym Dmowskiemu, to ambitna sztuka. Niech reprezentuje; rzecz nie w tym, kto będzie reprezentował. Nie obchodzi, kto będzie robił, lecz jak robić będzie”.

³³ S. Hincza, *Pierwszy żołnierz odrodzonej Polski*, Katowice 1932, s. 276.

³⁴ C. Berezowski, *Powstanie państwa polskiego w świetle prawa narodów*, Warszawa 1934, s. 217.

Fakt uznania przez Komitet rządu polskiego „stwarzał niespotykany dotychczas precedens, że organ samozwańczy uznawał rząd tego państwa, w którego genezie współdziałał jako organ emancypacyjny”³⁵. Było to jednak możliwe tylko dlatego, że ów „organ samozwańczy”, mimo iż działał na emigracji, to jednak mając poparcie aliantów, pretendował do objęcia władzy w kraju. Delegatami na konferencję pokojową zostali: Paderewski i Dmowski. Dopiero po tym układzie Komitet Narodowy Polski, powiększony o siedmiu ludzi mianowanych przez Piłsudskiego, zawiadomił rząd Koalicji, iż uznał rząd warszawski. Początkowo politycy z Komitetu godzili się na dokooptowanie dwóch członków wskazanych przez Piłsudskiego, jednak on zarządził dziesięć miejsc dla swych ludzi. Komitet na tę propozycję przystał, lecz naczelnik państwa nie wykorzystał wszystkich miejsc zarezerwowanych dla jego zwolenników, a wysłał tylko siedmiu reprezentantów centralnych władz krajowych. Nowymi członkami Komitetu zostali: Kazimierz Dłuski, Michał Sokolnicki, Antoni Sujkowski, Stanisław Patek, Medard Dwanarowicz, Stanisław Thugutt i Leon Wasilewski.

W dniu 15 kwietnia 1919 r. Komitet Narodowy Polski w Paryżu uchwalił przystąpienie do likwidacji. Jego ostatnie posiedzenie odbyło się równo w dwa lata po utworzeniu, tj. w dniu 15 sierpnia 1919 r. Agendy Komitetu zostały przejęte częściowo przez Delegację Polską na konferencję pokojową, a częściowo przez polskie poselstwo w Paryżu.

Komitet Narodowy Polski w Paryżu był jedynym organem otwarcie rywalizującym z tymczasowym naczelnikiem państwa. Wszystkie pozostałe organy quasi-rządowe uznały bowiem jego władzę bez walki. Komitet tę walkę podjął i przegrał. Przy ówczesnym układzie sił politycznych w Polsce nie mogło być zresztą inaczej. Skompromitowany wcześniejszą współpracą z Rosją, zachowawczy w swym programie społecznym i szermujący hasłami antysemityzmu, nie mógł Komitet Narodowy Polski w dobie wzrostu nastrojów rewolucyjnych spodziewać się poparcia większości społeczeństwa w kraju. Zwłaszcza że wśród tego społeczeństwa procent ludności narodowości żydowskiej był stosunkowo wysoki. Lewica pamiętała także działalność Dmowskiego jeszcze sprzed wybuchu wojny. To przecież on nazwał w 1906 r. akcję niepodległościową socjalistów „syfilisem społecznym” i zapowiadał „walkę z nimi na noże”³⁶. O działalności innego polityka Komitetu — Grabskiego — z okresu lat 1914—1915 mówił rosyjski generał-gubernator Galicji hrabia Jurij Bobrinskij: „głównie dzięki niemu większa część wahających się do tego czasu przedstawicieli ludności pol-

³⁵ *Ibidem*, s. 216.

³⁶ W. Pobóg-Malinowski, *Narodowa demokracja*, Warszawa 1933, s. 119.

skiej w Galicji Wschodniej przechodzi stopniowo i otwarcie na stronę Rosji"³⁷. O ile tymczasowy naczelnik państwa sprawował władzę nad krajem mając mocne poparcie społeczeństwa, o tyle Komitet działał na emigracji i zawdzięczał swą pozycję państwom obcym, które traktowały go jako jedną z możliwych kombinacji oddziaływania na sprawę polską. Nie miał on też tak mocnego oparcia w społeczeństwie, a czas pracował bez wątplenia na jego niekorzyść. Nie ulegało więc wątpliwości kto z tej rywalizacji wyjdzie obronną ręką. Mimo iż Komitet prowadził działalność do dnia 15 sierpnia 1919 r., to jednak jego rola jako organu niezależnego i samodzielnego kończyła się z chwilą powołania gabinetu Paderewskiego. Od tej bowiem pory Komitet Narodowy Polski usytuował się w szeregu organów państwowych. Rola Komitetu uzależniona była od interesów państw alianckich, z którymi współdziałał, a jego działalność miała tylko ograniczony wpływ na sytuację w kraju. Był on jednak polskim organem emancypacyjnym, prowadzącym na emigracji pracę nad odbudową niepodległego państwa polskiego. Jego działalność przybliżyła sprawę polską rządów Ententy, czym ułatwił zadanie rządowi polskiemu. Wprawdzie nie udało mu się objąć władzy w Polsce, jednak przygotował grunt dla międzynarodowego uznania Polski. Jego zasługą było wytworzenie kadry dla polskiej dyplomacji. Prowadząc politykę konsekwentnie antyniemiecką, Komitet uzyskał największe poparcie społeczeństwa polskiego w zaborze pruskim. Komitet Narodowy Polski opracował także własny program zasięgu terytorialnego państwa polskiego. Zagadnienie to wykracza jednak poza ramy niniejszego opracowania.

Instytut Nauk o Państwie i Prawie
Zakład Prawa Państwowego

Dariusz Górecki

LE COMITÉ NATIONAL POLONAIS À PARIS — SON RAPPORT ENVERS
LES AUTORITÉS CENTRALES DE L'ÉTAT RENAISSANT

La question polonaise avait traditionnellement ses émissaires dans les centres dispositifs des états occidentaux. Donc il n'était pas difficile d'y fonder une organisation dont le but était de rappeler aux gouvernements de ces états la question polonaise.

Le Comité National Polonais, créé à Lausanne le 15 août 1917 avait un tel objectif. Son siège était à Paris. Roman Dmowski était président de l'organisation.

³⁷ *Ibidem*, s. 373.

Le Comité National Polonais tendait à la création de l'état polonais indépendant, lié aux états de l'Entente. Former les forces polonaises contre l'Allemagne, prendre sous sa protection les Polonais habitant les états alliés, propager la question polonaise — tels étaient ses objectifs. L'action du Comité se développait en Europe Occidentale et aux Etats-Unis. Le Comité National Polonais fut reconnu par les états occidentaux pour „une organisation officiellement polonaise”, mais ils refusèrent de le reconnaître pour un gouvernement.

Le Comité National Polonais était un organe rivalisant ouvertement avec le chef temporaire de l'état, mais, bien qu'il revendiquât le rôle du gouvernement polonais, il ne resta qu'un „ambassadeur” de l'idée émancipatrice polonaise.

Ce fait confirme la thèse que c'étaient les facteurs agissant dans le pays qui décidaient du destin de la Pologne.

N'ayant pas la possibilité de prendre le pouvoir dans le pays le Comité National Polonais reconnut le gouvernement de Varsovie et dès ce moment se plaça dans le système des organes de l'état polonais. Son mérite était de préparer le terrain pour la reconnaissance internationale de la Pologne.

